

## MIKSTAT

## OKRĘGI WYBORCZE BEZ ZMIAN



Wbrew wcześniejszym spekulacjom, mieszkańcy gminy Mikstat podczas jesiennych wyborów będą głosować w takich samych okręgach wyborczych jak cztery lata temu - tak zdecydował burmistrz z Radą Miejską. Temat ten został poruszony podczas ostatniej sesji.

- Burmistrz wspólnie z radnymi uznali, że najbardziej racjonalne będzie pozostawienie dotychczasowego podziału na okręgi wyborcze i obwody głosowania. To samo dotyczy siedzib radniactwa. Ludzie już się przyzwyczaili do takiego właśnie podziału, dlatego nie warto robić zamieszania. Problem był tylko z Przedborowem, ponieważ przepisy stanowią, że okręg powinien liczyć co najmniej 400 wyborców, a obecnie jest ich 380. Byłoby jednak absurdem, żeby mieszkańcy tego sołectwa wybierali radnego w Kaliszkowicach Kaliskich, dlatego przekonał się komisarzy wyborczego, że warto utrzymać dotych-

czasowy podział. Nasze argumenty zostały wysłuchane, komisarz wyborczy zaakceptował te propozycje, co oznacza, że w najbliższych wyborach samorządowych mieszkańcy gminy i miasta Mikstat będą wybierać burmistrza oraz radnych w takich samych okręgach i głosować będą w tych samych lokalach obwodowych komisji wyborczych, co w 2014 roku - wyjaśnił Tomasz Maciejewski.

Zaraz potem radni podjęli uchwałę w tej sprawie.

INTERPELACJE  
RADNYCH

Zbigniew Walczak drugi raz poruszył temat zarobków osoby obsługującej halę sportową w Mikstaty. Radny miał zastrzeżenia do odpowiedzi burmistrza na jego poprzednią interpelację.

- Od kiedy ta osoba pracowała w soboty i niedziele? Dlaczego w wakacje zarabiała cztery tysiące złotych,

a w pozostałe miesiące cztery i pół tysiąca? - pytał.

Następnie głos zabrała Barbara Rasiak.

- W czerwcu 2017 roku złożyłam wniosek o naprawę pobocza i wycinkę krzewów przy drodze w Kaliszkowicach Kaliskich. Otrzymałam odpowiedź, że zostanie to zrealizowane. Mamy marzec i nic nie pusuwa się do przodu - skarżyła się radna.

Damian Strzelczak prosił o naprawę studzienki na drodze wojewódzkiej, z której radny na powozie dojechał zwrócił uwagę na zły stan drogi powiatowej Kottów - Kaliszkowice Ołobockie.

W imieniu burmistrza, na interpelację radnych odpowiedział Tomasz Maciejewski.

- Wnioski dotyczące dróg powiatowych i wojewódzkiej zostały przekazane ich zarządcom. Czekamy na ich realizację, nie mamy wpływu na to, kiedy to nastąpi.

A. Ławicka

## DORUCHÓW

O AFRYKAŃSKIM  
POMORZE ŚWIŃ

- Jeżeli w ciągu roku w gospodarstwach nie wystąpi afrykański pomór świń, hodowcy będą mogli bez problemów sprzedawać mięso za granicę. To jeden z powodów, dla którego tak ważna jest bioasekuracja - mówił podczas sesji w Doruchowie powiatowy lekarz weterynarii Krzysztof Lamek.

To właśnie temat wirusa ASF zdominował ostatnie obrady.

Afrykański pomór świń, czyli wirus ASF pojawił się w Polsce w lutym 2014 roku. Od tego momentu stwierdzono ponad 1,6 tys. przypadków tej choroby u dzików i 108 ognisk wśród świń.

- Bioasekuracja jest jednym z najważniejszych narzędzi w walce z wirusem. Jeśli hodowcy będą przestrzegać zasad, to unikną tej choroby w swoich gospodarstwach - przekonywał K. Lamek.

W lutym, decyzją Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w całym kraju zaostrzono przepisy dotyczące bioasekuracji. Obejmują one szereg możliwości wprowadzenia i szerzenia się czynników zakaźnych w obrębie gospodarstwa i poza nim.

Wśród nowych przepisów, które już od miesiąca obowiązują hodowców, K. Lamek wymienił:

- karmienie świń paszą zabezpieczoną przed dostępem zwierząt wolno żyjących,

- żądanie rejestru środków transportu do przewozu świń, wjeżdżających na teren gospodarstwa

- rejestru wejść osób do pomieszczeń, w których są utrzymywane świnię,

- zabezpieczenie budynku, w którym są utrzymywane świnię, przed dostępem zwierząt wolno żyjących oraz domowych, w tym psów i kotów,

- utrzymywanie świń w odrębnych, zamkniętych pomieszczeniach, w których są utrzymywane tylko świnię, mających oddzielne wejścia oraz niemających bezpośredniego przejścia do innych pomieszczeń, w których są utrzymywane inne zwierzęta kopytne,

- wykonywanie czynności związanych z obsługą świń wyłącznie przez osoby, które wykonują te czynności tylko w danym gospodarstwie,

- stosowanie przez osoby wykonujące czynności związane z obsługą świń, przed rozpoczęciem tych czynności, środków higieny niezbędnych do ograniczenia ryzyka szerzenia się ASF, w tym mycie i odkażanie rąk oraz

oczyszczanie i odkażanie obuwia,

- bieżące oczyszczanie i odkażanie narzędzi oraz sprzętu, wykorzystywanych do obsługi świń,

- użycie przez osoby wykonujące czynności związane z obsługą świń odzieży ochronnej oraz obuwia ochronnego, przeznaczonych wyłącznie do wykonywania tych czynności,

- wyłożenie mat dezynfekcyjnych przed wejściami do pomieszczeń, w których są utrzymywane świnię i wyjściami z tych pomieszczeń, przy czym szerokość wyłożonych mat powinna być nie mniejsza niż szerokość danego wejścia lub wyjścia, a długość - nie mniejsza niż 1 metr, a także stałe utrzymywanie tych mat w stanie zapewniającym utrzymanie skuteczności działania środka dezynfekcyjnego,

- sporządzenie przez hodowców świń spisu posiadanych świń, z podziałem na prosięta, warchlaki, tuczniaki, lochy, loszki, knury i knurki, oraz bieżące aktualizowanie tego spisu,

- w przypadku utrzymywania świń w gospodarstwie w systemie otwartym - zabezpieczenie wybiegu dla świń podwójnym ogrodzeniem o wysokości wynoszącej co najmniej 1,5m, związanym na stałe z podłożem (na podmurówce lub z wkopanymi w ziemię krawężnikami).

- Rolnik otrzyma odszkodowanie, jeśli w jego gospodarstwie pojawi się wirus, ale tylko wtedy, gdy będzie ono odpowiednio zabezpieczone i będzie spełniało wymogi - mówił K. Lamek.

Lekarz weterynarii ostrzegł, że od kwietnia w całej Polsce rozpoczynają się wzmożone kontrole w związku z ASF.

Gospodarstwa, które nie spełnią wymogów, będą musiały w specjalnym czasie poprawić standardy swojej produkcji lub zakończyć działalność.

A. Ławicka



## DOMKI DLA PTAKÓW



Zdziwienie i uśmiech towarzyszyły wchodzącym na salę sesyjną. Oto na stolikach przed każdym z radnych leżał, pachnący jeszcze żywicą, domek lęgowy dla ptaków.

- To jest stosunkowo niewielki wydatek i taki ciepły gest wobec tych naszych braci mniejszych, o których również powinniśmy dbać.

Tak starosta argumentował zafundowanie przez Wydział Budownictwa i Środowiska kilkudziesięciu budek lęgowych dla ptaków. Otrzymali je m.in. wszyscy radni, obecni na ostatniej sesji, radni.

- Szkoda tylko, że nie ma dzisiaj Maksymiliana Ptaka - żartował starosta.

Pomysłodawcą tej szlachetnej akcji na rzecz ptaków był radny Jerzy Mucha. Oto, co mówi na temat swej inicjatywy.

- Uważam, że brak domków powoduje zmniejszanie się liczby

ptaków. Niektóre chętnie zakładają gniazda w domkach, więc budując je, zwiększamy populację różnych gatunków ptaków, jak choćby sikorka bogatka czy dzięcioł pospolity. Ta inicjatywa z roku na rok powinna mieć jeszcze szerszy zakres. Sam mam przy swoim domu około 15 budek i wszystkie są zajęte przez lokatorów. Stąd moje przekonanie, że takie miejsca są potrzebne. Jestem miłośnikiem ptaków i zwierząt, więc myślę, że ta inicjatywa będzie się rozszerzać i budek będzie coraz więcej. Jestem przekonany, że koledzy radni zawieszają je w pobliżu swoich domostw czy w lesie. One są naprawdę pięknie wykonane przez młodzież z ZS nr 1, która robiła je w szkolnych warsztatach.

Liczymy, że radnym nie zabraknie sił i chęci, aby te piękne domki pozawieszać na drzewach, a potem, po obradach sesji, relaksować się, słuchając śpiewnych treli skrzydlatych lokatorów.

K. Juszczyk

## DORUCHÓW

## BEZ SZANS NA OZE

Wiadomo już, że Doruchów nie otrzyma dofinansowania do odnawialnych źródeł energii. I choć urząd zabezpieczył na ten cel 1.270.000 złotych, to sen się nie powiódł - gmina przegrała konkurs.

Przypomnijmy. W ubiegłym roku Rada Gminy w Doruchowie podjęła uchwałę wyrażającą chęć przystąpienia do projektu OZE (odnawialne źródła energii), który polega na budowie różnych rodzajów instalacji, w szcze-

gólności instalacji kolektorów słonecznych i instalacji fotowoltaicznych. Mieszkańcy mieli możliwość otrzymania 85% dofinansowania. Niestety, nie udało się.

- Jesteśmy po ocenie merytorycznej w sprawie OZE, już wiemy, że nasza gmina się nie zakwalifikowała. Chciałbym tutaj pogratulować firmie, która wykonywała ten pobieżny audyt, bo niezły biznes na nas zrobiła - mówił podczas ostatniej sesji radny Bartosz Piasecki.

- Dodam, że gmina Czajków



jest o połowę mniejsza, a zajęła pierwsze miejsce wśród samorządów. Im również gratuluję.

Radny zasugerował, że należy się porządnie zastanowić, dlaczego wniosek gminy Doruchów został odrzucony.

- Może na wzór gminy Ostrzeszów powinniśmy zastanowić się

nad wymianą pieców, czy to na gaz, czy ekogroszek?

Jak powiedział wójt Józef Wilkosz, nad wymianą pieców można będzie pomyśleć, jednak dopiero pod koniec roku, przy okazji opracowywania nowego budżetu.

A.Ł.



**SKUP TRZODY  
CHLEWNEJ I BYDŁA**  
ATRAKCYJNE WARUNKI WSPÓŁPRACY  
SZYBKA PŁATNOŚĆ

tel. 43 829 3116 lub 43 829 09 02